

OSTROŁĘKA

AMORZĄDOWA

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA OSTROŁĘKI

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2013 Nr 8



Budujemy stację segregacji, drogi i place zabaw. Nie podnosimy podatków, nie zabieramy dzieciom i ludziom ubogim – czyli budżet na 2014 rok.

W ostatnich tygodniach trwały intensywne prace nad projektem budżetu na rok 2014. Nie był to łatwy czas dla prezydenta miasta, skarbnika i osób współpracujących. Jak zawsze potrzeb zgłoszonych przez

mieszkańców było znacznie więcej, niż możliwości finansowych miasta. Wielkim utrudnieniem był także obowiązujący od stycznia przyszłego roku, a narzucony samorządom przez byłego ministra finansów tzw.

wskaźnik Rostowskiego. Wskaźnik ten w znaczący sposób ogranicza możliwości inwestycyjne polskich samorządów. Ale mimo to patrzymy z optymizmem na przyszłość naszego miasta.

Samorząd pomaga policji

Mazowiecki Komendant Wojewódzki Policji insp. Cezary Popławski, reprezentując Ministra Spraw Wewnętrznych, odznaczył prezydenta Janusza Kotowskiego srebrnym „Medalem za zasługi dla Policji”.



Prezydent Janusz Kotowski otrzymuje Medal za Zasługi dla Policji z rąk Komendanta Wojewódzkiego Policji Cezarego Popławskiego

To wyraz uznania i docenienia istotnego wkładu samorządu na rzecz poprawy bezpieczeństwa na terenie Ostrołęki oraz wielu inicjatyw i działań mających na celu zapobieganie przestępstwom i zjawiskom kryminogennym, a także współdziałania w tym zakresie z organami państwowymi. W okresie ostatnich trzech lat ostrołęcki samorząd wsparł działania Policji przekazując kwotę 1.400.000 złotych na rzecz budowy nowej siedziby Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce. Ponadto przeznaczył 100.000 na zakup samochodów służbowych dla ostrołęckich policjantów. W ciągu ostatnich kilku lat dofinansowano wiele inicjatyw i kampanii profilaktycznych w tym projekt adresowany do pań „Bądź Bezpieczna”, a także wiele inicjatyw z zakresu bezpieczeństwa dzieci i dorosłych w obszarze ruchu drogowego.

Spółdzielnia socjalna na rozruchu

Coraz więcej klientów ma bar „Na Wspólnej” założony przez pięć pań w ramach spółdzielni socjalnej. Ulokowana w tzw. „pałacyku” przy Gorbatowa 15 placówka oferuje posiłki oparte na domowych przepisach.

Motywy do wzięcia spraw we własne ręce były przede wszystkim kłopoty ze znalezieniem pracy. Dziś bar wydaje już około 30-40 obiadów dziennie, głównie dla zatrudnionych w delegaturze MUW urzędników, ale zajmuje się także cateringiem. Największym powodzeniem cieszą się domowe pierogi i kanapki. Oferta kuchni cały czas się zwiększa. Spółdzielnia powstała przy pomocy MOPR i wsparciu Urzędu Miasta. Zaplecze gastronomiczne zloka-



Wśród pierwszych klientów znalazł się również Dariusz Maciak, przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki

lizowano w dawnym barze Urzędu Wojewódzkiego, a w kuchni „rządzi” jedyny w firmie mężczyzna, zatrudniony do pracy przez założycielki. Spółdzielnię tworzą Marzena Kuśmierczyk, Barbara Borówka, Beata Laskowska, Magdalena Dulewicz i Angelika Kuźmeńko. Za dzielne panie trzymamy kciuki i oczywiście polecamy ich wyroby.

„Kwiatowe” ma nowy plac zabaw

Ostrołęce przybyło kolejne miejsce rodzinnego wypoczynku. Oddano do użytku plac zabaw przy ulicy Różanej.

Na zagospodarowanym skwerze u zbiegu ulic Kwiatowej i Różanej pojawiły się zabawki dla dzieci i siłownia pod chmurką. Plac zabaw dzieli się na część spacerową, wykonaną z kostki brukowej oraz zabawową, z bezpieczną, syntetyczną nawierzchnią, na której zamontowano szereg urządzeń dla najmłodszych. Są między innymi huś-

tawki, równoważnia, karuzela i lokomotywa z wagonikiem. Całości dopełniają ławeczki dla opiekunów, obiekty małej architektury oraz zieleń. Wiosną zasiana zostanie trawa, która uzupełni przestrzeń między ciągami komunikacyjnymi a ogrodzeniem. W pobliżu zlokalizowano parking dla dwudziestu pojazdów. Wykonawcą placu była firma Magdaleny Łach z Rzekunia. Wartość inwestycji zamknęła się kwotą 391 tysięcy złotych.



Plac zabaw otwarty jest od listopada br.

Drodzy Ostrołęczanie,

Przed nami kolejny rok pracy. Jak dobrze wykorzystać publiczne pieniądze, jak dalej równomiernie rozwijać wszystkie osiedla? Czy uda się spełnić oczekiwania mieszkańców? Te pytania stawialiśmy sobie układając kształt budżetu, nad którym już pracuje także Rada Miasta. Mimo ciągłego ograniczania możliwości samorządów nadchodzący rok powinien być przychylny dla Ostrołęki.

Co ciekawego w nowym budżecie?

Przede wszystkim zapewniamy właściwe funkcjonowanie wyjątkowo ważnego zadania nałożonego na samorząd tzn. utrzymywania szkół i przedszkoli. Oświata i edukacyjna opieka wychowawcza to zdecydowanie największy punkt po stronie wydatkowej Miasta. Przeznaczamy na naszą oświatę oraz obowiązkowe wsparcie dla placówek niepublicznych ponad 40% budżetu. Zapewniamy właściwe funkcjonowanie szkołom i przedszkolom, ale nikogo zbyt finansowo nie rozpieszczamy. Podobnie rzecz się ma z problematyką pomocy społecznej. Budujemy blok socjalny dla najuboższych, zabezpieczamy pieniądze na wsparcie osób pozostających pod opieką MOPR, zapewniamy właściwe działanie świetlic, noclegowni, domów pomocy społecznej dla osób starszych i chorych.

Ale staramy się, by ten grosz wsparcia trafił do osób najbardziej potrzebujących. W nowym budżecie nie zabraknie



też solidnego wsparcia dla klubów sportowych (nie obniżaliśmy kwot z zeszłego roku), stowarzyszeń społecznych i kulturalnych. Będą pieniądze na stypendia dla najlepszych sportowców i młodych artystów, wsparcie otrzymają organizacje harcerskie i patriotyczne.

Inwestycje – o nich mówi się najwięcej

Mimo utrudnień spowodowanych „wskaźnikiem Rostowskiego” Miasto i w przyszłym roku będzie prowadzić ważne inwestycje. Największą z nich, z potężnym wsparciem unijnym będzie Stacja Segregacji Odpadów Komunalnych. Będziemy inwestować także w innych „obszarach” działalności samorządu. Środowisko ostrołęckiej kultury doczeka się rozpoczęcia budowy wyjątkowo potrzebnej drugiej sali kinowej w OCK. Rozpoczniemy budowę bo-

iska ze sztuczną nawierzchnią przy ZSZ nr 1. Przy ulicy Braterstwa Broni powstanie blok socjalny dla kilkudziesięciu rodzin. Wreszcie nastąpi rozbudowa Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego przy ulicy Traugutta. Będziemy kontynuować lub rozpoczniemy budowę, przebudowę czy remont wielu ulic, m.in. Wiejskiej, na osiedlu Stacja, Palmowej, Nasturcjowej, Tulipanowej na Kwiatowym, Sikorskiego, Pileckiego i Madalińskiego na os. Centrum, Piotrowskiego, Otok i Spiro na Łazku, Koszarowej i 5 Pułku Ułanów Zaslawskich w Wojciechowicach i szeregu innych.



Zbudujemy nową halę, ale szukamy pieniędzy zewnętrznych

W projekcie budżetu na 2014 rok największe środki finansowe zaplanowano na budowę stacji segregacji odpadów komunalnych. Na tę wielką inwestycję prezydent i samorząd Ostrołęki uzyskał aż 25.5 miliona złotych wsparcia unijnego. Zanim jednak pieniądze z refundacji UE wpłyną na konto miasta konieczne jest zabezpieczenie środków w budżecie Ostrołęki.

To wszystko sprawia, że budowa nowej hali sportowej przy ulicy Witosa musi trochę poczekać. Mamy gotowy bardzo ciekawy projekt architektoniczny, uporządkowaliśmy sprawy gruntowe, mamy stosowne pozwolenia. Teraz czas na szukanie pieniędzy zewnętrznych na wsparcie budowy nowej hali. Zaczynamy pisać wnioski. Musi nam się udać.

Ze spokojnym optymizmem

Czas dla samorządów nie jest łatwy. Przerzucany przez państwo polskie głównie na samorządy obowiązek utrzymywania oświaty pochłania potężne kwoty z dochodów własnych (w Ostrołęce jest to ponad 30 milionów rocznie). Gdyby subwencja oświatowa była wystarczająca moglibyśmy budować o wiele więcej ulic, placów zabaw dla najmłodszych, hal sportowych i boisk. Ale i w tej sytuacji musimy sobie radzić. I licząc na zrozumienie i współpracę całej społeczności Miasta – na pewno sobie poradzimy.

Prezydent Ostrołęki

Janusz Kotowski

MZK wjechał w XXI wiek

O zmianach, jakie zaszły przez ostatnie lata w miejskiej komunikacji rozmawiamy z prezesem MZK Sp. z o.o. - Ryszardem Chrostowskim.



Prezes MZK Ryszard Chrostowski ze statuetką Rzetelny Menadżer

- Panie Prezesie, co było taką iskrą, która zapoczątkowała przeobrażenie się zacofanej firmy z zarzewiałymi autobusami w nowoczesnego przewoźnika?

Sądzę, że u podstaw zmian leżała odważna decyzja prezydenta Kotowskiego i Rady Miasta o przekształceniu zakładu w miejską spółkę i dofinansowaniu pierwszych inwestycji. To umożliwiło poszerzenie oferty, zakup nowych autobusów, a w końcu ubieganie się o unijne dotacje, które w ramach dwóch projektów zasiły MZK sp. z o.o.

- Wydaje się, że ostrołęczanie zapozniali już o starych Jelczach – Berlietach, które więcej stały w warsztatach, niż jeździły. Jeszcze pięć lat temu prawie 80 procent taboru miało zabrane dowody po kontroli inspekcji drogowej.

Ostatnie poważne zakupy autobusów były dokonane przez prezydenta Czartoryskiego, poza tym tabor był w dużej mierze przestarzały, a Ostrołęka w niczym się nie różniła od innych miast Mazowsza. Dwa najnowsze autobusy zakupiono w 2005 roku, mieliśmy też dwa mikrobusy. Reszta była znacznie starsza, a część już tak wyeksploatowana, że nie spełniała żadnych norm ekologicznych. Dzięki miejskiej dotacji zakupiliśmy trzy nowe autobusy marki MAZ. Już w listopadzie 2009 roku stan

techniczny naszych autobusów poprawił się na tyle, że razem z Płockiem znaleźliśmy się w czołówce mazowieckich przewoźników. Jak stwierdziła państwowa kontrola, liczba usterek spadła o połowę.

- Następnym krokiem było rozszerzenie działalności i rozpoczęcie przebudowy bazy firmy, która nie była naprawdę wizytówką zmieniającego się MZK.

Tak. W styczniu 2010 roku uruchomiliśmy stację paliw, a potem otworzyliśmy szkołę nauki jazdy. Dzięki decyzji Rady Miasta, która przeznaczyła 750 tysięcy złotych na termomodernizację mieliśmy podstawy do ubiegania się o unijne dotacje. Zaczęliśmy wymianę wiat przystankowych, dokupiliśmy kolejne pojazdy. W połowie roku rozpoczęliśmy ocieplanie budynków firmowych, zmianę systemu ogrzewania i wymianę stolarki. Chyba dziś już niewiele osób pamięta obskurny różowy budynek z sypiącym się tynkiem, przemarzającymi ścianami i wiatrem na korytarzu. Ale nie zatrzymywaliśmy się z ofertą dla pasażerów. Zaproponowaliśmy między innymi zakup biletów przez telefon.

- Konsekwentne działania zostały docenione przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych. W październiku 2011 roku podpisał Pan umowę na dofinansowanie pro-

jektu o wartości 14 milionów w ramach programu modernizacji (RPO WM 2007-2013 Priorytet V - Wzmacnianie roli miast w rozwoju regionu Działanie 5.1. Transport miejski, Projekt pt. Podniesienie standardu usług transportu publicznego, świadczonych przez



Tabor MZK powiększył się o nowoczesne autobusy

Miejski Zakład Komunikacji Spółka z o.o. w Ostrołęce poprzez kompleksowe działania inwestycyjne).

Tu znowu należą się podziękowania samorządowi, który przeznaczył spore pieniądze na wkład własny, żebyśmy mogli sięgnąć po dotacje. Wykorzystaliśmy te środki na zakup nowych autobusów, wiat przystankowych, budowę myjni autobusowej oraz przebudowę



Ponad 16 mln złotych dotacji unijnych otrzymał Miejski Zakład Komunikacji w Ostrołęce

placów manewrowych i zjazdów na terenie zajezdni. Zakupiliśmy pierwsze tablice elektroniczne na przystanki. Przez trzy lata całkowicie zmieniliśmy obraz firmy i odnowiliśmy tabor. Przybyło nam 10 nowych autobusów. Nasi mechanicy pracują wreszcie w godnych warunkach i nie zamarzają zimą w warsztacie.

- Ale nie zatrzymaliście się tylko na inwestowaniu w pojazdy, budynki i wiaty. Nie bał się Pan także nowoczesnych rozwiązań w systemie zarządzania.



To prawda, wprowadziliśmy kilka rozwiązań przyjaznych pasażerom, ale i ułatwiających nam zarządzanie firmą i nadzór nad kursowaniem autobusów. Dziś dyspozytor dzięki nawigacji GPS może śledzić każdy autobus, tę samą możliwość ma także potencjalny pasażer na naszej stronie internetowej. Kierowcy z kolei mają tzw. przycisk bezpieczeństwa, który uruchamia linię alarmową z dyspozytorem w razie niebezpieczeństwa. W naszych autobusach i na przystankach zainstalowaliśmy system informacji dla osób niedowidzących lub niewidomych. Kiedy autobus podjedzie do przystanku osoba niedowidząca lub niewidoma włączając przycisk na pilocie uruchomi system informacyjny połączony z głośnikiem zainstalowanym w karoserii pojazdu. Głosowy komunikat poda numer linii i kierunek jazdy autobusu. Drugi przycisk pilota pozwala na uzyskanie informacji dźwiękowej o odjazdach z przystanków, na których zamontowano świetlne tablice informujące o ruchu autobusów. 60 pilotów przekazaliśmy Kołu Terenowemu Polskiego Związku Niewidomych w Ostrołęce.

- Rozmach inwestycyjny sprawił, że postanowiliście iść za ciosem i aplikować o kolejne dotacje z UE. Do 9,5 miliona otrzymanego do tej pory dołożył Pan blisko 6,5 miliona złotych w ramach unijnego wsparcia projektu „Wzrost jakości usług transportu publicznego, świadczonych przez MZK sp. z o.o. w Ostrołęce poprzez kompleksowe działania inwestycyjne”.

No tak, postanowiliśmy z prezydentem kontynuować inwestowanie w przyszłość MZK i korzystać z wszystkich możliwości, które dają szanse naszemu zakładowi sprawne funkcjonowanie na miarę XXI wieku. Dzięki tym funduszom do 2015 roku wzbogaci się między innymi o cztery kolejne autobusy, w tym dwa z napędem elektrycznym. Przybędzie też 30 nowych wiat przystankowych. Poza tym spółka dokupiła dziesięć elektronicznych tablic informacyjnych. Aby poprawić bezpieczeństwo pasażerów, rozbudujemy system monitoringu wizyjnego na wiatkach przystankowych oraz w autobusach. Dokupiliśmy wyposażenie warsztatowe, stworzyliśmy stanowisko do ważenia pojazdów ciężarowych i odnowiliśmy całkowicie plac manewrowy.



Myjnia - jedna z nowych inwestycji sfinansowana ze środków unijnych

- Podsumowaniem tych zmian było wyróżnienie MZK sp. z o.o. w Ostrołęce certyfikatem „Rzetelni w Biznesie”, który odebrał prezydent Janusz Kotowski latem. Na pańskie ręce przekazano statuetkę „Rzetelnego Menadżera”. Jak to Pan skomentuje?

Cieszę się, że procesy modernizacyjne zachodzące w naszej spółce zostały docenione i zauważone tak wysoko, ale najważniejsze jest dla mnie postrzeganie nas w Ostrołęce. I opinie mieszkańców, którzy zauważają nowe, wygodne autobusy, estetyczne i bezpieczne przystanki i pozostałe zmiany, jakie dla ich wygody wprowadzamy. Mam nadzieję, że w niedługim czasie poprawimy wszelkie niedogodności, o których informują nas ostrołęczanie korzystający ze zbiorowego transportu. I że będzie naszymi autobusami jeździć coraz więcej pasażerów.



Nagrodę podczas Wielkiej Gali Rzetelnych 2013 wręczył wiceminister Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina.

Oskarżenia, pomówienia, plotki... Co na to prezydent Miasta?

Dziś z Januszem Kotowskim rozmawiamy między innymi o tym, jak odbiera kierowane pod swoim adresem ataki.



Red. Panie prezydencie, wielu mieszkańców odnosi wrażenie, że część ostrołęckich mediów uprawia swoiste polowanie na Pana osobę. Jest Pan ciągle obrażany w artykułach i komentarzach. Dlaczego tak się dzieje?

JK. Moim zdaniem przyczyn jest kilka. Na pewno niechęć polityczna. W końcu czołowym redaktorem „mojej ostrołęki” jest działacz i radny Platformy, kolejny portal, to organ związany ze środowiskiem, które próbowało uniemożliwić samorządowi miasta Ostrołęki realizację wielkiej inwestycji i przyjęcia przez Miasto 25,5 miliona unijnych dotacji. Wrogość „Tygodnika” oceniam jako polityczno-biznesową. Sam pamiętam, jak jeden z redaktorów powiedział mojemu współpracownikowi, że nie umieszczając w tygodniku kolejnych wkładek re-

klamowych „strzelamy sobie w kolano”.

Red. A może nie umie Pan rozmawiać z dziennikarzami?

JK. Na pewno nie jestem w tym mistrzem. Ale przecież, z drugiej strony, mam dobre kontakty z nauczycielami, przedsiębiorcami, sportowcami, kupcami, młodzieżą, pensjonariuszami domu pomocy. Z wieloma dziennikarzami także. Z panami Sulimą, Ossowskim, z panią Mamińską znamy się od wielu lat. Stąd tym bardziej dziwi tak bezwzględny atak. Zwłaszcza, że tylko politycznie nie da się tego uzasadnić, bo ja prawie nie angażuję się partyjnie. Pewnie wynika on także

z tego, że nie ulegam ich „poradom”, nie spotykam się nieformalnie. Nie mają więc wpływu na moje działania, to może rodzić pewną frustrację.

Red. A zadłużenie Miasta? Ostatnio po raz kolejny atakowano stan finansów Ostrołęki. Jak jest naprawdę?

JK. Sprawdziłem stan aktualny. Miasto ma nieco ponad 30 procent zadłużenia, limit zadłużania się samorządów to 60 procent. Jesteśmy w ścisłej czołówce najmniej zadłużonych samorządów. Takie są fakty. Rozpoczęliśmy budowę Stacji Segregacji Odpadów Komunalnych. Trzeba „założyć” pieniądze, by dostać zwroty. Nawet z przyszlórocznymi obligacjami na Stację jesteśmy zupełnie bezpieczni. Ataki i ciągłe szerzenie wizji krachu finansowego

Miasta, to straszenie mieszkańców i polityczna dezinformacja. Zwłaszcza, że te czarne wizje rozpowszechniają często członkowie partii, która niemiłosiernie zadłużyła cały kraj.

Red. Trwa cykl oskarżeń o inwestycje drogowe w pobliżu budującej się nowej galerii handlowej. Nie skończyło się jedynie na publikacji artykułów. Redaktor naczelny „Tygodnika” złożył nawet osobisty donos do prokuratury.

JK. Jestem systematycznie atakowany za to, że konsekwentnie realizuję plany inwestycyjne miasta, np. kontynuację budowy ulicy Korczaka. Plany te miasto tworzyło od kilkunastu lat. O galerii nawet nikt wtedy jeszcze nie pomyślał. Różne plany zagospodarowania przestrzennego wskazywały od lat na taką, a nie inną obsługę komunikacyjną terenu usługowego przy ulicy Gorbatowa. Warto dodać, że charakteryzowały one ciągi komunikacyjne, jako przeznaczone dla ruchu o charakterze ponadlokalnym. Powstały one znacznie wcześniej, niż obecni właściciele nabyli grunty i zaplanowali swoje inwestycje. Budowa ulicy Korczaka zaczęła się wiele lat temu. Najpierw Miasto, z pomocą środków unijnych, pobudowało odcinek od ulicy Sienkiewicza przy Gimnazjum nr 2 do ulicy Poznańskiej. Potem, także przy wsparciu zewnętrznym, odcinek od Poznańskiej do Goworowskiej. Teraz przyszedł czas na przedłużenie do Gorbatowa. Mamy już także projekt kolejnego odcinka do ulicy 11 Listopada. Każdy, kto choć trochę zna problemy komunikacyjne miasta wie, że to potrzebny ciąg komunikacyjny. Będzie on służył mieszkańcom kilku osiedli. Na pewno nie tylko klientom galerii. Wygląda jednak na to, że redaktorzy „Tygodnika” chcą żyć z atakowania mojej osoby. No i wymyślili „przekręt”. Ale tym razem jakość ich artykułów oceni sąd.

Inwestycje w oświacie

Tegoroczna jesień sprzyja pracom budowlanym, co szczególnie widać na przykładzie kolejnych placówek oświatowych objętych termomodernizacją. Zakończyły się dwa remonty. Ocieplone zostały budynki Szkoły Podstawowej nr 10 i Zespołu Szkół Zawodowych nr 3.

Nowa, kolorowa elewacja, wymieniona stolarka okienna i estetyczne wykończenie wejść do placówki zamknęły ostatni etap prac termomodernizacyjnych w Szkole Podstawowej nr 10. W ramach zlecenia wymieniono stolarkę okienną i drzwiową w patio, odku-



Wyremontowana SP nr 10

to odparzone tynki i położono nowe, a cały budynek otrzymał także dwukolorową elewację. Odnowiono także cokół fundamentu, który pokryto płytkami

mi klinkierowymi, a główne wejście do szkoły obłożono płytami kamiennymi i podświetlono. Nad pozostałymi wejściami do budynku zamontowano poliwęglanowe daszki. Roboty te zakończyły trwający od kilku lat proces termomodernizacji placówki. Łączny koszt II etapu inwestycji wyniósł blisko 860 tys. zł. Wykonawcą prac była ostrołęcka firma „JAKKON”.

Jak nowa wygląda też siedziba ZSZ nr 3 przy ulicy Parkowej. W ramach remontu szkoła otrzymała nową elewację ścian zewnętrznych, a przede wszystkim pokrycie dachu, skąd zniknął eternit zastąpiony bezpieczną blachodachówką. Poddasze budynku zostało docieplone, wymieniono też wszelkie obróbki blacharskie i zamontowano niezbędne akcesoria dachowe. Cokół fundamentu został, po dociepleniu, wyłożony płytkami imitującymi cegłę, a dookoła budynku powstała estetyczna opaska z kostki brukowej. Nad piwnicznymi okienkami i wejściem do szkoły zamontowano osłony z poliwęglanu. Wartość przeprowadzonych robót wyniosła blisko 213 tys. zł.



ZSZ Nr 3 po generalnym remoncie

Kompleksową odnowę przechodzi także Przedszkole Miejskie nr 5 w Wojciechowicach. Wczesną jesienią zakończyła się jego termomodernizacja, ostatnio zainstalowano system monitorujący obiekt.

W ramach monitoringu pracuje dziesięć zewnętrznych kamer, które przekazują obraz do cyfrowego rejestratora. Może on być na bieżąco śledzony na ekranie monitora. Wykonawcą inwestycji była Agencja Ochrony Osób i Mienia „GROM” Sp. z o.o. Wartość prac zamknęła się kwotą 17 133,90 zł. Kolejnym etapem prac wykonanym w integracyjnej „piątce” było zainstalowanie systemu oddymiania klatek schodowych, co ma zdecydowany wpływ na poprawę stanu bezpieczeństwa obiektu.

Jaki offset jest najcenniejszy dla Ostrołęki

Głos w sprawie budowy dróg w okolicy Galerii Bursztynowej zabiera Waław Karolak - przewodniczący Ostrołęckiego Forum Gospodarczego.

W Ostrowie Wlkp. przy ul. Poznańskiej powstaje galeria handlowa Muszkieterów o wartości ok 100 mln. Inwestorami są lokalni przedsiębiorcy. Na pytanie o offset dla miasta tak odpowiedzieli: „Najlepszym offsetem dla Ostrowa jesteśmy my sami. Od lat tu mieszkamy i tu inwestujemy, dając pracę i płacąc podatki i, co więcej, nie zamierzamy stąd nigdzie się wynosić. Mamy zasadę, że raz kupiona ziemia zostaje w posiadaniu grupy Muszkieterów, więc na pewno nie budujemy obiektu na sprzedaż, tylko chcemy tu dobrze prowadzić handel, z korzyścią dla ostrowian.”

Z kolei Prezydent Nowego Sącza tak odpowiada na zarzut, że inwestorzy nowo budowanej Galerii w tym mieście wyłożyli tylko 400 tys. złotych na remont ulicy Modrzejewskiej przy Galerii: „Tę są zadania samorządu (chodzi o budowę dróg-przyp.aut.). Nie ma czegoś takiego jak pewnego rodzaju umowa offsetowa. Jeśli ktoś podnosi publicznie ten temat i wytyka, że to inwestor powinien budo-

wać nam drogi, to analogicznie trzeba sobie postawić pytanie: czy to może siostry z klasztoru powinny remontować ul. Królowej Jadwigi a mieszkańcy ul. Lwowską, to absurd – oburza się prezydent.”

Powiedziane dobitnie i celnie. W pełni zgadzam się z tymi opiniami przedsiębiorców i przedstawicieli samorządu. Przedsiębiorcy i firmy zatrudniają pracowników, płacą podatki, z których tworzy się między innymi budżet Ostrołęki. Najwięcej płacą te firmy, które mają siedzibę w Ostrołęce gdyż budżet miasta oprócz podatku od nieruchomości i udziału w podatku PIT ma także przychód (udział) w podatku dochodowym CIT. To przedsiębiorcy najczęściej ryzykują prowadząc działalność gospodarczą - powstają, upadają i znów powstają - bo taki jest wymagający rynek. Niektórzy otrzymują dotacje z Unii Europejskiej. Są to kwoty od kilkudziesięciu tysięcy do milionów złotych. Jest to rodzaj offsetu – państwo daje pieniądze, w zamian przedsiębiorstwo musi zatrudnić ludzi i rozszerzyć lub unowocześnić działalność. Jest to rodzaj interwencjonizmu państwowego opisanego prawem. Wydawałoby się, że jest to jasne dla ogółu

obywateli i nie potrzeba o tym się rozpisywać. Okazuje się jednak, że nie dla wszystkich. Dla „Tygodnika Ostrołęckiego” nie jest to jednak oczywiste. Redaktorzy TO forsują ideę wprost rewolucyjną: to przedsiębiorcy powinni dawać offset gminie (państwu) a nie odwrotnie. Do takiego wniosku można dojść czytając serię artykułów w w/w tygodniku na temat offsetu Galerii Bursztynowej dla Ostrołęki. Według TO kwota przeznaczona przez Galerię na rozbudowę komunikacyjną jest zbyt niska i.... gazeta robi z tego aferę. Jednocześnie podawane są z „sufitu”, niby utracone korzyści miasta. W taki oto sposób nasz lokalny tygodnik pomaga lokalnym przedsiębiorcom naruszając ich wizerunek.

W Ostrołęce i okolicach dziesiątki przedsiębiorców i firm otrzymało pomoc od państwa lub gmin chociażby w strefie gospodarczej Białe Kruki, w ostrołęckiej podstrefie ekonomicznej czy w formie bezpośrednich dotacji. Pojawia się pytanie: czy TO uważa, że te offsety (można to tak nazwać) są niesłuszne? A może według redaktorów wszystkie te firmy powinny dawać offset samorządom a nie uzyskiwać od nich pomoc?

Waław Karolak

Nasze „Orliki” wzorem dla kraju

W dniach 14-18 listopada trzech przedstawicieli ostrołęckiego samorządu (dwóch animatorów Orlików oraz osoba koordynująca z Urzędu Miasta Ostrołęki) wzięło udział w szkoleniu w ramach programu Akademii Animatora 2013, które odbyło się w Pucku.

Warsztaty sportowe organizowane przez Fundację Rozwoju Kultury Fizycznej i finansowane przez Ministerstwo Sportu pozwoliły ponad 300 osobom z ponad 160 Orlików z całej Polski zdobyć wiedzę i kompetencje tworzenia oferty zajęć dla różnorodnych grup społecznych m.in. angażowania przedszkolaków, dzieci w wieku szkolnym, młodzieży, całych rodzin, a także osób o różnym poziomie sprawności i seniorów w atrakcyjne dla nich formy ruchu na Orlikach. Nasze miasto zostało wysoko ocenione przez organi-



W Pucku zaprezentowano różne sposoby wykorzystania Orlików

zatorów i pozostałych uczestników programu, jako wiodący punkt na „Orlikowej mapie Polski”. Doceniono dużą ilość obiektów (7 Orlików) dostępnych bezpłatnie dla mieszkańców Ostrołęki, jak i organizację pracy na nich i przygotowanie merytoryczne i praktyczne Animatorów. Pochwalony został również Urząd Miasta za pierwszy i aktualnie jedyny w kraju system internetowej rezerwacji obiektów Orlik. Aplikacja, o krok wyprzedza plany Akademii Animatora, które zakładają, że w grudniu 2013 roku powstanie ogólnopolski portal „Nasz Orlik”, na którym również oprócz wielu informacji pomocnych animatorom i osobom korzystającym z Orlików, ma pojawić się system internetowej rezerwacji obiektów. A w Ostrołęce można już to zrobić klikając na <http://www.ostroleka.pl/boiska/>.

Będzie miejska zabawa sylwestrowa

Ostrołęckie Centrum Kultury przygotowuje spotkanie ostrołęczan z Nowym Rokiem. Impreza odbędzie się na Placu Bema. Zabawie mają towarzyszyć klubowe rytmy.

Scena stanie u zbiegu ulic Berka Joselewicza, króla Jana Kazimierza i Placu Bema (przy wjeździe na parking). Początek wspólnego świętowania planowany jest na godz. 22: 30. Główną atrakcją będzie występ DJ ADEEM'a, a zabawę, jako wodzirej, poprowadzi Piotr „Mocart” Mocarski. Zakończenie przewidziano około godz. 1: 00 w nocy.

Już 31 grudnia nastąpią zmiany w organizacji ruchu w tej części miasta. W związku z montażem sceny najprawdopodobniej od godz. 12.00 do godz. 05.00 1 stycznia będzie zamknięta ulica Berka Joselewicza (na wysokości budynku OTBS) oraz ulica Jana Kazimierza (od skrzyżowania Pl. Bema - ul. Kilińskiego). W Sylwestrowy wieczór, od godziny 18.00 Do zakończenia czynności porządkowych (w nocy 1 stycznia), wyłączony z ruchu będzie cały plac Bema. Oznacza to, że w tych godzinach nie będzie można wjechać do miasta mostem Madalińskiego, który zostanie wyłączony dla ruchu kołowego.

Hej, kto Polak na bagnety!

W sobotę 30 listopada ostrołęcki ratusz wcielił się w siedzibę carskich władz z epoki księcia Konstantego. Powstańcy odbili go z rąk lojalnych wojsk i oddali władzę cywilnym przedstawicielom polskiego społeczeństwa.

Tak wyglądał przebieg inscenizacji „Na pomoc Warszawie” z udziałem grup rekonstrukcji historycznej z okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego XIX wieku. Ostrołęczanie mogli podziwiać potyczkę piechoty i artylerii przypuszczających szturm na siedzibę władz miasta. Oczywiście atak

zakończył się zdobyciem ratusza, urzędnikom w carskiej służbie darowano ży-



Rekonstruktorzy wcieliłi się w powstańców listopadowych

cie, a wojsko oddało władzę polskiemu burmistrzowi. Przed bitwą w Mauzoleum Powstania Listopadowego można było wysłuchać odczytów: „Reduta Ordon i jej legenda” - dr hab. Norberta Kasparka i „Wynik badań archeologicznych na Reducie Ordon” - dr Wojciecha Borkowskiego. W ten sposób upamiętniono w naszym mieście rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego.

Organizatorzy: Ostrołęckie Stowarzyszenie Historyczne „Czwartacy”, Urząd Miasta Ostrołęki, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Ostrołęka Samorządowa, Biuletyn Informacyjny Miasta Ostrołęki

Wydawca: Urząd Miasta Ostrołęki, Pl. Bema 1, Redaktor Naczelny: Wojciech Dorobiński

Kontakt: os@um.ostroleka.pl

Telefon: +48 (29) 764 68 11, Fax +48 (29) 765 43 20

facebook: Ostrołęka Samorządowa

Nakład: 16000 egzemplarzy

Wersja pdf dostępna na stronie www.ostroleka.pl